



Sygn. akt II CSK 356/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 stycznia 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący)

SSN Antoni Górski (sprawozdawca)

SSN Barbara Myszka

Protokolant Maryla Czajkowska

w sprawie z powództwa M. E. (H.K.) Ltd w Hong Kongu

przeciwko M. D.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 11 stycznia 2007 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 7 marca 2006 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 12 sierpnia 2003 r. Sąd Okręgowy w P. zasądził od pozwanego M. D. na rzecz powoda – M. E. HK LTD z siedzibą w Hongkongu 366.441,62 dolarów amerykańskich z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

Na skutek sprzeciwu pozwanego od tego orzeczenia Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 16 marca 2005 r. oddalił powództwo. Sąd ten ustalił, że pozwany prowadził interesy handlowe z powodową spółką, a także ze spółkami M. I. LTD z siedzibą w Tajlandii, S. R. D. LTD z siedzibą w Hongkongu oraz M. E. LTD z siedzibą w Tajwanie. W dniu 21 lipca 2000 r. pozwany zawarł z tymi spółkami umowę, regulującą wysokość i sposób spłacania przez niego jego zobowiązań w stosunku do nich. Pozwany wywiązał się z tej umowy tylko częściowo. W dniach 10 czerwca, 3 czerwca i 1 sierpnia 2002 r. powodowa spółka zawarła z pozostałymi spółkami, będącymi wierzycielami pozwanego, umowy cesji, na podstawie których dokonały one na jej rzecz przelewu tych wierzytelności, których realizacji dochodzi w sprawie niniejszej. Sąd nie podzielił zarzutów pozwanego o nieważności wspomnianej umowy, o braku *causy* do przyjęcia przez niego zobowiązania do zapłaty 102.750,15 USD oraz o przedawnieniu dochodzonego roszczenia, natomiast uznał, że brak jest dostatecznych danych, które potwierdzałyby skuteczność dokonania cesji wierzytelności. Pozwany zakwestionował bowiem dopuszczalność jednoosobowej reprezentacji spółek - cedentów w tych umowach. Wobec niewykazania przez powoda, że ta reprezentacja była prawidłowa, doszło do podważenia prawnej skuteczności cesji, wobec czego Sąd oddalił powództwo.

Apelacja powoda od tego rozstrzygnięcia została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 7 marca 2006 r. Sąd ten podzielił pogląd prawny Sądu I – ej Instancji, że, zgodnie z art. 6 k.c., to na powodzie spoczywał ciężar wykazania, iż doszło do skutecznego przeniesienia na jego rzecz wierzytelności pozostałych spółek, a w szczególności, że umowy cesji mogły być zawierane przez te spółki jednoosobowo. Powód, mimo udzielenia mu stosownego terminu do przedstawienia

dowodów usuwających wątpliwości co do tej reprezentacji, takich dowodów nie przedstawił, co skutkowało oddaleniem jego apelacji.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył powód skargą kasacyjną. W podstawie materialnoprawnej zarzucił naruszenie art. 19 ust. 1 pkt 1 i pkt 5 ustawy z dnia z dnia 13 lutego 1984 r. o funkcjach konsułów Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. 2002 r., Nr 215, poz. 1823) – dalej „ufk” oraz art. 86 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (Dz. U. Nr 22, poz. 91, ze zm.), art. 19 ust. 1 pkt 1 i pkt 5 ufk oraz art. 2 § 2 prawa o notariacie, a także art. 6 k.c. W podstawie procesowej skargi powołał naruszenie art. 244 § 1, art. 252, art. 316 i art. 233 k.p.c. Na tych podstawach wnosił o uchylenie orzeczeń Sądów obu instancji, ewentualnie tylko Sądu Apelacyjnego - i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie objętym skargą kasacyjną podstawowe znaczenie ma kwestia, jaki jest charakter dokumentów zagranicznych, którymi pozostałe spółki dokonały cesji spornych wierzytelności na spółkę powodową. Autor skargi zdaje się przyjmować założenie, iż ponieważ zostały one opatrzone tzw. klauzulą legalizacyjną przez konsula polskiego, to tym samym są to dokumenty urzędowe. Jego zdaniem, konsul, stwierdzając autentyczność podpisu notariusza zagranicznego na tych dokumentach oraz zgodność ich treści z prawem miejsca wystawienia, tym samym potwierdził, że działający w imieniu cedentów przedstawiciele byli uprawnieni do działania jednoosobowego. W tej sytuacji ciężar udowodnienia odmiennych twierdzeń spoczywa na pozwanym (art. 6 k.c. w zw. z art. 244 § 1 k.p.c.).

Tymczasem prawny charakter tych dokumentów wcale nie przedstawia się tak jednoznacznie. Układ ich treści jest taki, że zawierają one oświadczenia woli przedstawicieli spółek o „sprzedaży długu” (cesji wierzytelności), pod którymi widnieją podpisy tych przedstawicieli, zaś pod tymi podpisami znajduje się pieczęć notariusza z Hongkongu, potwierdzona przez polskiego konsula tzw. pełną klauzulą legalizacyjną (k. 27 – 28, k. 40 – 41 i k. 57 – 58). Wymaga ustalenia, czy dokumenty te są aktami notarialnymi w rozumieniu naszego prawa, czy też dokumentami prywatnymi, na których miejscowy notariusz potwierdził jedynie

autentyczność podpisów osób zawierających umowy. W pierwszym wypadku byłyby to dokumenty urzędowe, korzystające z domniemania prawdziwości także w naszym kraju (art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 1138 k.p.c.). Stosownie do treści art. 252 k.p.c. domniemanie to może być obalone, przy czym ciężar dowodu nieprawdziwości dokumentu urzędowego spoczywa na stronie, która taki zarzut podnosi (w niniejszej sprawie byłyby to pozwany). Natomiast gdyby cesje okazały się dokumentami prywatnymi, zamieszczenie na nich klauzuli legalizacyjnej miałooby tylko skutek przewidziany w art. 81 § 2 pkt 2 k.c., tj. ustalenia daty pewnej zawartych w nich oświadczeń woli. Wobec zaś zakwestionowania ich prawnej skuteczności przez pozwanego, ciężar wykazania, że przedstawiciele cedentów mogli działać jednoosobowo, przenosi się na powoda (art. 253 *in fine* k.p.c.). Nie ma bowiem racji skarżący, że decydująca jest tu treść samej klauzuli legalizacyjnej. Wbrew jego stanowisku stwierdzić należy, iż zamieszczenie tej klauzuli na dokumencie nie przesądza o jego charakterze prawnym; dokument prywatny pozostaje takim, a domniemanie prawdziwości ogranicza się wtedy tylko do samej klauzuli, przez co należy rozumieć jej autentyczność, tj., że pochodzi ona rzeczywiście od konsula. W sprawie ani Sąd Okręgowy, ani Apelacyjny nie ustaliły charakteru dokumentów dotyczących cesji wierzytelności, stąd też w obecnym jej stanie nie da się odeprzeć zarzutów skargi naruszenia art. 6 k.c. oraz art. 244 § 1 k.p.c. i art. 252 k.p.c., co skutkuje jej uwzględnienie (art. 398¹⁵ w zw. z art. 108 § 2 k.p.c.). Natomiast bezzasadny jest zarzut skargi naruszenia art. 19 ust. 1 pkt 1 ustawy o funkcjach konsulów. Przepis ten stanowi, że konsul, wykonując niektóre czynności notarialne, sporządza i poświadcza wypisy, odpisy, wyciągi i kopie dokumentów. W sprawie konsul nie dokonywał żadnej z wymienionych czynności, stąd też nie mogło dojść do naruszenia tej normy prawnej.

Z podanych przyczyn orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).